




Angela Bajorek

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0002-9296-9753>

Od Katowic do Allgäu Ruth Storm, kronikarka śląskich losów i autorka literatury dziecięcej

From Katowice to Allgäu:

Ruth Storm, a Chronicler of Silesian Stories an Author of Children's Literature

Abstract: This article is dedicated to the German writer Ruth Storm (1905–1993), born in Katowice, whose literary work is situated within the context of the multicultural heritage of Upper and Lower Silesia and *Vertreibungsliteratur* (expellee literature). Special focus is given to the lesser-known part of her oeuvre: literature for children and young adults—especially her novel *Glück muss man haben. Abenteuer zweier Freunde* (1992). The study explores how Storm transforms personal experiences of displacement and trauma into a literary coming-of-age narrative, with a central theme of human–animal relationships. The text is analyzed through the lens of children's literature and *animal studies*, highlighting the emotional, educational, and ethical dimensions of Storm's work. The article also reflects on Storm's marginal presence in the literary Silesian cultural memory and her absence from German-language children's literature.

Keywords: Ruth Storm, Upper Silesia, *Vertreibungsliteratur*, children's literature, animal studies, displacement, human–animal relationship

Abstrakt: Artykuł poświęcony jest niemieckiej pisarce Ruth Storm (1905–1993), urodzonej w Katowicach, której twórczość wpisuje się w kontekst wielokulturowego dziedzictwa Górnego i Dolnego Śląska oraz literatury wypędzonych (*Vertreibungsliteratur*). Szczególną uwagę poświęcono mało znanej części dorobku autorki – literaturze dla dzieci i młodzieży, analizie poddano przede wszystkim powieść *Glück muss man haben. Abenteuer zweier Freunde* (1992). Ukazano, w jaki sposób Storm przetwarza osobiste doświadczenia wypędzenia i traumy w literacką opowieść inicjacyjną, której centralnym motywem jest relacja dziecka i zwierzęcia. Tekst sytuuje się w perspektywie badań nad literaturą dziecięcą oraz nurtu *animal studies*, wydobywa emocjonalny, edukacyjny i etyczny wymiar twórczości Storm. Zawiera również refleksję nad miejscem pisarki w świadomości literackiej Śląska oraz nad nieobecnością Storm w kanonie niemieckojęzycznej literatury dziecięcej.

Słowa kluczowe: Ruth Storm, Górny Śląsk, literatura wypędzonych (*Vertreibungsliteratur*), literatura dla dzieci i młodzieży, *animal studies*, wysiedlenie, relacja człowiek–zwierzę

Region Górnego Śląska, ze względu na swoją wielokulturowość, złożoną historię oraz zróżnicowane dziedzictwo językowe, stanowi fascynującą przestrzeń badań literaturoznawczych, zwłaszcza w kontekście twórczości dla dzieci i młodzieży. Przenikanie się wpływów polskich i niemieckich, a także dynamiczne przemiany społeczno-polityczne XX wieku przyczyniły się do ukształtowania unikalnego pejzażu kulturowego, który odzwierciedla się również w literaturze dla młodych odbiorców.

W polifoniczny nurt – obraz „różnorodności narodów i kultur całego Śląska w jego historycznych lub geograficznych granicach terytorium” (Białek, Michułka, Browarny, red., 2023, s. 8) – wpisuje się twórczość niemieckiej pisarki i działaczki społecznej Ruth Storm, urodzonej w Katowicach w 1905 roku. Przypadająca w bieżącym roku 120. rocznica urodzin autorki stanowi doskonałą okazję do podjęcia rekonesansu badawczego w obszarze jej życia i twórczości. Ten symboliczny jubileusz sprzyja refleksji nad dorobkiem twórczym pisarki, wciąż niedostatecznie obecnej w świadomości jej rodzinnego miasta, a jednocześnie cenionej w środowiskach niemieckich Ślązaków i określanej mianem „kronikarki śląskich losów” (Meridies, 1979, s. 142).

Nie tylko śląski rys biograficzny

Ruth Storm (z domu Siwinna) urodziła się w Katowicach – należących wówczas do regionu przygranicznego nazywanego Zakątkiem Trzech Cesarzy, utworzonego przez Niemcy, Rosję i Austro-Węgry (Kaczmarek, Studencki, red., 2008) – mieście przemysłowym tętniącym życiem, w rodzinie księgarza, wydawcy książek i gazet, w tym „Kattowitzer Zeitung” i „Schlesien”, właściciela „Phönix-Velag” Carla Emila Hermanna Siwinny (1871–1939) oraz Helene Auguste Dorothei (1877–1968), z domu Stephan (Dampc-Jarosz, 2021, s. 60). To właśnie tutaj, w „przedsiębiorczym regionie kopalń węgla, hut, fabryk, lasów i falujących pól zbożowych”¹ (Meridies, 1979, s. 138), Storm spędziła większość swojego dzieciństwa oraz okres szkolny, wyrastała w domu, który stanowił centrum życia kulturalnego Górnego Śląska. Już sama atmosfera tętniącej życiem oficyny przy Grundmannstraße 12 (dzisiejszej ulicy 3 Maja), mieszczącej między innymi drukarnię, introligatornię, biura i magazyny, a także codzienny kontakt z rodzinnym przedsiębiorstwem miały wpływ na Ruth Storm. Stała się ona uważną i baczna obserwatorką, z rodziną dzieliła zamiłowanie do książek i sztuki (Dampc-Jarosz, 2021, s. 60). Siwinni mieszkali w Katowicach od 1867 roku, w którym dziadek Ruth, Carl Gottfried Julius Siwinna (1839–1892), założył tu wydawnictwo oraz księgarnię. Dom Carla Emila i Helene często odwiedzali literaci, nauczyciele, artyści z Katowic, Wrocławia,

¹ Jeśli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenie fragmentów – A.B.

Lipska i Berlina, a ich rozmowy podsłuchiwały obie córki, Ilse i trzy lata młodsza od niej Ruth (Dampc-Jarosz, 2021, s. 60).

To jednak nie edukacja w szkole podstawowej przy Teichstraße w Katowicach (obecnie ulicy Stawowej) ani nie nauka w liceum dla dziewcząt przy Grundmannstraße czy też w Wyższej Szkole z internatem prowadzonym przez Wspólnotę Braci Morawskich w Gnadenfrei (dzisiejszej Piławie Górnej) ukształtowały osobowość Ruth. Kluczowe w rozwoju autorki okazały się doświadczenia związane z intensywnymi przemianami polityczno-kulturalnymi zachodzącymi w ówczesnych Katowicach – mieście pogranicza, ukształtowanym przez współistnienie różnych narodowości, języków i tradycji. Szczególny wpływ na późniejszą twórczość pisarki miały dramatyczne zawirowania geopolityczne pierwszych dekad XX wieku: wybuch pierwszej wojny światowej, kolejne powstania śląskie, plebiscyt z 1921 roku oraz ostateczny podział Górnego Śląska pomiędzy Polskę a Niemcy. Te przełomowe momenty, niosące z sobą społeczne napięcia, niepewność tożsamościową i przymusową migrację, stały się dla Storm źródłem literackiej refleksji nad doświadczeniem utraty, wysiedlenia i dążenia do pojednania. Pisarka nigdy nie była w stanie przezwyciężyć tych trudnych doświadczeń, wiązały się one bowiem z utratą rodzinnego domu oraz z koniecznością przekazania wydawnictwa ojca niemieckiej spółce akcyjnej, a także z wymuszoną ucieczką rodziny z Górnego Śląska w Karkonosze – do Szklarskiej Poręby.

Kolejnym – po Karkonoszach – przystankiem w życiu nastoletniej Storm i jej rodziny był Berlin, gdzie pisarka studiowała przez kilka semestrów na Uniwersytecie Rolniczym, by następnie odbyć praktykę w gospodarstwie rolnym na Pomorzu. Akademickie doświadczenie pogłębiło jej miłość do natury i zainteresowanie losem zwierząt, którymi z zaangażowaniem się opiekowała.

Zawarcie małżeństwa z Ernstem Josefem Stormem w roku 1926 stanowiło istotny zwrot w biografii Ruth, gdyż mimo sprzeciwu rodziców i początkowych trudności finansowych zaledwie 21-letnia dziewczyna uniezależniła się od wpływu rodziny i rozpoczęła samodzielne życie w stolicy Niemiec. Dysertacja Ernsta Storma *Geschichte der deutschen Kohlenwirtschaft* została wydana w wydawnictwie ojca Ruth w tym samym 1926 roku. W 1936 roku przyszedł na świat ich syn Peter-Christoph.

W 1943 roku, po utracie posady przez męża Ruth, profesora Ernsta Storma, wykładowcę i rektora Politechniki Berlińskiej, nowym miejscem schronienia rodziny stał się ponownie dom w Szklarskiej Porębie. Osobliwy górski krajobraz Karkonoszy inspirował Ruth do pisania wierszy, opowiadań i opowieści, których tłem były jej doświadczenia z pracy w małej, prywatnej stadninie, gdzie mogła realizować swą szczególną miłość do koni i pasję do jeździectwa.

Rodzinie Stormów nie było jednak dane długo się cieszyć tym dolnośląskim zakątkiem, ponieważ w 1946 roku ponownie została ona zmuszona do opuszczenia ukochanego miejsca. W wagonie bydłowym, wraz z tysiącem innych osób dzielających podobny los, Stormowie wyjechali w stronę Niemiec. Początkowo

małżonkowie z 10-letnim synem, późniejszym prawnikiem, osiedlili się w dolnosaksońskim Peine w pobliżu Hanoweru, gdzie Storm odniosła sukces jako dziennikarka – przygotowywała między innymi relacje z imprez jeździeckich jako „jeżdżąca konno reporterka” (Hartmann, 2005, s. 48). W 1956 roku rodzina przeniosła się do miejscowości Wangen w regionie Allgäu, gdzie autorka przez kolejne trzy dekady życia mieszkała w przepięknym krajobrazowo regionie – w dzielnicy Wittweis przy ulicy Mazurskiej, na nowo powstałym osiedlu dla wysiedlonych artystów śląskich (Wycisk-Müller, 2014, s. 221) – i udzielała się twórczo. Ze względu na pogarszanie się wzroku Ruth Storm zamieszkała pod koniec życia niedaleko syna i jego rodziny w Berlinie, gdzie zmarła 13 grudnia 1993 roku w wieku 88 lat.

Po śmierci Ruth Storm spuścizną pisarki zajmuje się jej syn wraz z synową, którzy w domu w Wangen skrupulatnie prowadzą obszerne archiwum poświęcone życiu i twórczości Ruth. Z okazji 100. rocznicy jej urodzin, przypadającej 1 czerwca 2005 roku, zorganizowano kilka uroczystości pamiątkowych, na domu Stormów umieszczono również brązową tablicę autorstwa śląskiej rzeźbiarki Elsbeth Siebenbürger. W Wangen burmistrz miejscowości Michael Lang otworzył także „ulicę Ruth Storm”; na końcu tej ulicy – jakżeby inaczej – znajduje się stajnia, a w niej tablica z następującymi słowami: „Ruth Storm stała się mieszkanką Wangen, lecz pozostała Ślązaczką!” (Hartmann, 2005, s. 48).

Śląska ojczyzna

Twórczość Ruth Storm jest nierozzerwalnie związana z poszczególnymi etapami jej życia, zwłaszcza z miejscami, które oddziaływały na nią od dzieciństwa aż po ostatnie lata i stanowią istotny punkt odniesienia całego jej dorobku. Doświadczenia wyniesione z tych miejsc kształtowały nie tylko twórczość pisarki, lecz także sposób, w jaki mówiła ona i pisała o samej sobie. Choć Storm nie chciała być przypisywana do żadnego nurtu, a w licznych wywiadach, artykułach prasowych tudzież w literackich portretach zaprzeczała istnieniu wątków autobiograficznych lub odniesień topograficznych w twórczości (Dampc-Jarosz, 2021, s. 55), to z uwagi na jej doświadczenia i to, że są one szczegółowo przez nią zrelacjonowane, wpisuje się w grono autorek reprezentujących nurt *Vertreibungsliteratur* (literatury wypędzonych). Niepodważalny jest fakt osadzania akcji powieści i opowiadań Storm w regionie Górnego Śląska, gdzie spędziła dzieciństwo, lub na Dolnym Śląsku, w Karkonoszach, które miały znaczący wpływ na jej późniejsze lata życia. Najważniejszymi utworami, w których pisarka porusza tę tematykę, są powieść *Das vorletzte Gericht* (1953) oraz dziennik *Ich schrieb es auf. Das letzte Schreiberhauer Jahr* (1983). Aby jednak w pełni zrozumieć poglądy Ruth Storm na temat wysiedlenia Niemców z ich śląskiej ojczyzny, odsłaniające dramat utraty własnej ziemi – stanowiący centralny motyw twórczości pisarki – należy

sięgnąć również po inne jej utwory: obszerną powieść historyczną o losach wrocławskiej rodziny *Oder-Saga* (1979), autobiograficzną relację dziecięcą *...und wurden nicht gefragt* (1972), dramat *Das Haus am Hügel* (1989) oraz zbiór opowiadań *Das geheime Brot* (1985). Istotny w tych rozważaniach wydaje się pamiętnik Storm z okresu jej wczesnej twórczości, zatytułowany *Aus Oberschlesiens schwerster Zeit* (1927), oraz zbiór opowiadań *Ein Mann kehrt heim* (1935), na uwagę zasługuje także powieść *Der Verkleidete* (1963).

Literatura wspomnieniowa związana z utratą ojczyzny przez Storm opiera się – jak pisze polski germanista Eugeniusz Klin – na literackim opisie przerażenia w obliczu nadchodzącej fali anarchii, brutalności i moralnego upadku kraju wywołanej przez najeźdźców oraz w konfrontacji z zarzutem o upadku niemieckiej kultury na Śląsku (Klin, 1993, s. 43).

Twórczość dla dzieci i młodzieży

Bogata twórczość pisarki jest dość zróżnicowana. Oprócz prozy, opowiadań, powieści i sztuk teatralnych Ruth Storm jest również autorką tomiku poezji, poza tym cenionych artykułów dla radia oraz czasopism literackich i artystycznych. Jej dorobek literacki obejmuje też parę utworów dla dzieci, niemal zupełnie nieznanymi polskim czytelnikom.

Nazwisko niemieckiej pisarki Ruth Storm nie pojawia się w renomowanych publikacjach naukowych, próżno szukać biogramu autorki w leksykonach poświęconych literaturze dziecięcej i młodzieżowej, chociaż Storm pisała opowiadania dla dzieci już w latach czterdziestych XX wieku. Jednym z pierwszych, które wyszło spod jej pióra, była historia *Bingo* (Storm, 1949), opublikowana w monachijskim magazynie dla dzieci „Ping-Pong. Kinderzeitschrift”, ukazującym się od roku 1946 do 1954 i przeznaczonym dla młodych czytelników w wieku 8–12 lat. *Bingo* w poruszający sposób opowiada o bolesnym rozstaniu chłopca z jego przyjacielem – psem, który zostaje porzucony przez uciekających w popłochu właścicieli podczas surowej zimy, gdy w oddali słychać wojenne grzmoty i wybuchy. Nikt z dorosłych nie zwraca uwagi na biegnącego za powozem psa, dla którego nie było już miejsca. Zrozpaczony chłopiec cierpi i ma wyrzuty sumienia: „Straciłem mojego najlepszego przyjaciela, pozostawiłem mojego najlepszego przyjaciela na pastwę losu, on podążał za mną, on biegł w zimnie za naszym wozem, ja siedziałem w cieple” (Storm, 1992, s. 7). Młodzi czytelnicy opowiadania śledzą późniejsze losy psa, osamotnionego, borykającego się z głodem i ze strachem.

W latach pięćdziesiątych XX wieku powstała niepublikowana powieść Storm o marzeniach grupy zaprzyjaźnionych wypędzonych *Das Friedenshaus. Eine Erzählung für Kinder und solche Leute, die sich ihren Kinderglauben erhalten konnten* [Dom pokoju. Opowieść dla dzieci i tych, którzy zachowali swoją dziecięcą

wiarę] (ok. 1955/1960). To historia grona przyjaciół tworzących „wspólnotę losu i domu” (Storm, 1955/1960, s. 6), którzy wyruszają w podróż do nowego, szczęśliwego miejsca w południowych Niemczech u podnóża Alp. Niewydana pozostała również opowieść *science fiction* zatytułowana *Kommt ein Vogel geflogen* [Przylatuje ptaszek] (1981–1982), dedykowana wnuczce autorki Bertine Storm. Dopiero w ostatnich latach swojej twórczości pisarka powróciła do literatury dziecięcej i młodzieżowej. W wieku 87 lat, zaledwie rok przed śmiercią, wydała ostatnią książkę dla niedorosłego odbiorcy. Opowieść *Glück muss man haben. Abenteuer zweier Freunde* [Trzeba mieć szczęście. Przygody dwóch przyjaciół] (1992) wydano w wüzburgskim wydawnictwie Bergstadtverlag Wilhelm Gottlieb Korn, którego założycielem był znany wrocławski księgarz². Rękopis książki był już jednak gotowy w latach sześćdziesiątych XX wieku, choć nosił inny tytuł.

Odnaleziony brulion z manuskrytem

W literackiej spuściźnie pisarki, od 1999 roku przechowywanej jako archiwum w rodzinnym domu Stormów w Wangen in Allgäu, prowadzone przez syna Petera-Christopha Storma, znajduje się brulion z rękopisem zatytułowanym *Humpeldusel und Geschichten vom Engelchen* [Humpeldusel i opowieści o Aniołku]. Na wewnętrznej stronie okładki widnieje odręczna adnotacja: „Begonnen: Anfang Januar 1968, Beendet: Ende April 1968” („rozpoczęto: początek stycznia 1968, zakończono: koniec kwietnia 1968”) (Storm, 1968). Zapis ten wskazuje, że pierwotna wersja książki dla dzieci i młodzieży powstała już na początku 1968 roku, a więc niemal ćwierć wieku przed jej publikacją w roku 1992.

Impulsem do napisania opowieści pod pierwotnym tytułem była sytuacja rodzinna autorki. W notatce z 10 czerwca 1977 roku, zamieszczonej na końcu wykazu jej prac, zapisano: „*HUMPELDUSEL* to moja pierwsza książka dla dzieci, którą napisałam dla moich wnucząt, Bertine i Axela Stormów. Inny rękopis książki dla dzieci zaginął podczas wypędzenia z Polski” (Hausarchiv, b.r. – Kasten 23, Nr. 629).

W grudniu 1990 roku autorka pisała do zaprzyjaźnionego wydawnictwa Bergstadtverlag:

Chociaż tematyka różni się od tematyki pozostałych książek, próba wniesienia wkładu również w literaturę młodzieżową jest jak najbardziej uzasadniona, po-

² Wydawnictwo Bergstadtverlag Wilhelm Gottlieb Korn działało przed 1945 rokiem we Wrocławiu (Breslau). Po zakończeniu drugiej wojny światowej i przesunięciu granic państwowych Wrocław znalazł się w granicach Polski, a wydawnictwo reaktywowano w Würzburgu, gdzie przez wiele lat funkcjonowało pod zarządem Stiftung Kulturwerk Schlesien.

nieważ cała fabuła jest pełna napięcia. Napisałam ją [książkę – A.B.] przed laty dla moich wnucząt

Hausarchiv Ruth Storm, b.r. – Kasten 23, Nr. 629.

Jak wynika z zapisów archiwalnych, autorka początkowo rozważała również inne tytuły planowanej książki, między innymi *Der weite Weg nach Haus* [Daleka droga do domu] (Hausarchiv Ruth Storm, b.r. – Kasten 23, Nr. 629) lub *Geschichten für's Engelchen und für andere kleine und große Leute* [Opowieści dla Aniołka i dla innych małych i dużych ludzi] (Hausarchiv Ruth Storm, b.r. – Kasten 5, Nr. 534). Ten ostatni tytuł sugeruje, że w zamyśle autorki odbiorcami książki mieli być również dorośli.

Książka dla dzieci *Glück muss man haben* – próba typologii

Lejtmotywnym *Glück muss man haben* jest „jeden z charakterystycznych dla autorki tematów – przyjaźń między człowiekiem a zwierzęciem” (Dampc-Jarosz, 2021, s. 99); temat ten wpisuje się w dziedzinę badań zwaną *animal studies*, czyli „interakcji, relacji i stosunków między ludźmi a zwierzętami” (Kompatscher, Spannring, Schachinger, 2017, s. 23). Kierunek badań nad zwierzętami rozwijał się w krajach zachodnich od lat siedemdziesiątych XX wieku i jest uważany za część szerszego dyskursu posthumanistycznego, który przyjmuje perspektywę ekologiczną, związaną ze zwierzętami, wyposażoną w nieodłączne elementy empatii, etyki i kognitywistyki. Niezwykła popularność motywu zwierzęcego w literaturze dziecięcej i młodzieżowej skłoniła amerykańską autorkę książek dla dzieci Jennifer Armstrong do nazwania tego zjawiska i utrzymującej się stale popularności gatunku tudzież samej tendencji „arką Noego” (Armstrong, 2010).

W formalnym podziale opowieści o zwierzętach w literaturze dziecięcej i młodzieżowej według Gerharda Haasa można wyróżnić między innymi opowieści narracyjne, w których ludzie pozostają w intensywnym kontakcie ze zwierzętami (opowieści typów *Krambambuli* i *Pferdebuch*) (Haas, 1995, s. 8).

Zgodnie z tym podziałem książkę Ruth Storm *Glück muss man haben* można zaliczyć do grupy opowieści o zwierzętach i jej podgrupy, w której mieszczą się historie w realistyczny sposób opisujące relacje młodego człowieka ze zwierzęciem (kotem, psem, koniem, ptakiem itp.). W tego typu opowiadaniach zwierzęta komunikują się z ludźmi, zwierzę i człowiek tworzą relacje emocjonalnie i wpływają wzajemnie na siebie. Podobnie w twórczości Storm zwierzęcy bohaterowie służą ukazaniu silnych emocji i intensywnych przeżyć. Wczesne zainteresowanie Storm światem zwierząt oraz to, jak emocjonalną więź potrafiła ona nawiązać nawet z ich nieożywionymi wyobrażeniami, jak głęboko odczuwała empatię i fascynację przyrodą już w dzieciństwie, potwierdza wypowiedź pisarki: „Podczas gdy moja siostra

bawiła się lalkami, ja kochałam zwierzęta. Wypchany koń w witrynie rymarza był dla mnie żywy” (Storm, 1966, s. 70). W podobnym stylu zamiłowanie autorki do czworonogów opisuje jej syn.

Przyjaźń między człowiekiem a zwierzęciem – przede wszystkim między człowiekiem a psem lub koniem – niosąca wartości takie jak odpowiedzialność, zaufanie, wierność i poczucie bezpieczeństwa, przenika życie i twórczość mojej matki. Z pewnością jednym z motywów jej twórczości duchowej było przekazywanie własnych doświadczeń związanych z wagą takiej przyjaźni dzieciom i młodzieży.

Moja matka nie ograniczała się jednak tylko do pisarstwa – przez długi czas aktywnie angażowała się również praktycznie w Wangen, prowadząc lekcje jazdy konnej dla dzieci na swojej siwej klaczy Dinie, którą przez prawie 25 lat codziennie się opiekowała w Stajni Śląsk na naszej posesji. Przez pewien czas miała pod opieką nawet dwa konie – obok Diny znajdowało się tam również źrebię Rogau Silesia (mail Petera-Christopha Storma do Angeli Bajorek z dnia 3.07.2025).

Wspomnienie syna ukazuje zatem spójną jedność życia i twórczości Ruth Storm, jej relacja ze zwierzętami nie była jedynie literackim motywem, lecz realnie przeżywanym doświadczeniem o głębokim wymiarze wychowawczym i etycznym.

Podróż inicjacyjna Engelberta Bauera

W trend animalistycznej prozy wpisuje się wspomniana opowieść o pięcioletnim chłopcu Engelbercie Bauerze, zwanym Engelchen (Aniołek), i jego podróży z napotkanym na ulicy potraconym przez auto psem o imieniu Humpeldusel (Kulejące Szczęście).

Droga, którą wybrał Engelbert, prowadzi malca nie tylko przez różne krajobrazy naturalne – łąki, pola, lasy, wzgórza i strumienie – lecz także przez liczne niemieckie miasta. Wędrujące dziecko mija nieznane sobie budynki i spotyka obce osoby, między innymi opiekuna koni, lekarza, rodzinę żeglarzy, wujka Gustava – kierowcę ciężarówki, malarza oraz starszą kobietę z domu spokojnej starości. Próbują oni pomóc chłopcu na rozmaite sposoby, nie zawsze jednak postępują odpowiedzialnie – Engelbert często pozostaje bez opieki, którą ostatecznie zapewniają mu narowista klacz i wierny pies. Podczas długiej podróży powrotnej Engelbert pokonuje setki kilometrów różnymi środkami transportu – samolotem, samochodem, ciężarówką i barką towarową. Wędrówka prowadzi bohatera przez malownicze pejzaże, ale też przez nieznane małemu podróżnikowi miejsca, takie jak stajnia, lotnisko, gospodarstwo rolne i las; to w opisach tych miejsc wybrzmiewa „miłość Storm do życia na wsi” (Schodrok, 1966, s. 72). Kolejnymi etapami podróży są położone na zachodzie Niemiec miasta, a celem, ostatecznie nieosiągniętym, Włochy.

Trasa biegnie z Hamburga na południe, do Jeziora Bodeńskiego, przez Moguncję i dalej barką po Renie do Kolonii, zanim chłopiec powróci finalnie do Hamburga.

Podróż jest dla pięcioletka zupełnie nowym doświadczeniem. Wielki świat wywołuje u małego bohatera wiele emocji: stres, smutek, podekscytowanie i ból rozłąki z najbliższymi. Engelbert zostaje pozbawiony dzieciństwa – chwile szczęścia, spokoju, harmonii i beztrudnej radości pozostają dla niego w dużej mierze niedostępne. Podróż to nie tylko wielka przygoda, lecz także ogromne wyzwanie, któremu towarzyszą napięcie emocjonalne i ciągłe zagrożenie.

Nieoczekiwane spotkanie chłopca z psem na ulicy oznacza początek nieplanowanej podróży inicjacyjnej, która symbolizuje proces dojrzewania, przemiany, poznawania siebie i wiąże się z opuszczeniem domu rodzinnego. W momencie gdy chłopiec przekracza jego próg, symbolicznie opuszcza bezpieczny świat dzieciństwa, jak bowiem wiemy, „[i]nitium to wejście, wstęp, początek; inicjowanie to rozpoczynanie procesu, który – w domniemaniu – powinien mieć swój ciąg dalszy, swoją odrębną *story*. [...] Ale jest w nim też lęk i niepewność, wynikające z podjęcia decyzji o nie do końca przewidywanych skutkach” (Kosowska, 2003, s. 235). Malec wyrusza w podróż, która wystawia go na próbę – nie tylko fizyczną, lecz także psychiczną. Każde spotkanie, każda przeszkoda, każde niebezpieczeństwo to etapy inicjacji, które wymagają odwagi, samodzielności i sprytu. Samotność, śmierć, emocjonalne zaniedbanie, odpowiedzialność za siebie i psa oraz egzystencjalne zagrożenia kształtują Engelberta – wyzwania, z którymi się mierzy bohater, znacznie wykraczają poza sferę doświadczeń dzieci w tym wieku.

Opisana w powieści Storm podróż nie jest synonimem wymarzonej, bajecznej czy też romantycznej przygody, każdy jej kilometr uwypukla bezlitosny wymiar doświadczenia. Dziecięcy bohater zmuszony jest wcześniej dochodzić swoich praw, dystansować się od dorosłych i oceniać tych, którzy nie wywiązują się ze swoich obowiązków i roli opiekuna czy też przewodnika. Zatem trudno zgodzić się z recenzentem publikacji Jochenem Hoffbauerem, który wśród mocnych jej stron podkreśla zwłaszcza udany obraz idyllicznej miejscowości Wangen in Allgäu, gdzie w powieści dochodzi do awaryjnego lądowania samolotu. Po szczęśliwym powrocie do domu Engelbert dostaje propozycję odwiedzenia ponownie wszystkich miejsc związanych z podróżą, tym razem w towarzystwie matki i dziennikarza. Druga podróż śladami pierwszej przywołuje stare emocje i jest ponownym zmaganiem się z traumatycznymi przeżyciami. Opinia niemieckiego pisarza, publicyisty i poety, że Storm opowiada młodym czytelnikom historię „w sposób nieskomplikowany, bezpośredni i porywający” (Hoffbauer 1992, s. 256), nie jest wcale jednoznacznie pozytywna. W świetle przytoczonych argumentów klasyfikacja tej książki dla dzieci i młodzieży jako dojrzałej powieści autorstwa Storm wydaje się recenzentowi wątpliwa – zwłaszcza że ani fabuła, ani charakterystyka postaci, ani głębia emocjonalna nie są na tyle przekonujące, aby zapewnić młodym czytelnikom ambitną literacko i trwałą „przyjemność z czytania” (Hoffbauer 1992, s. 256).

Ten nieco krytyczny ton wypowiedzi Hoffbauera o przygodach Engelberta pokonującego rozmaite przeszkody i zdobywającego poprzez to doświadczenie i wgląd w świat dorosłych jest łagodzony w wypowiedzi prawie dziewięćdziesięcioletniego już dzisiaj syna Storm:

Jako syn autorki, a ponadto z zawodu prawnik, pragnę podkreślić – w odniesieniu do oceny i komentowania twórczości literackiej mojej matki – zbawienny wpływ subiektywnego zaangażowania. Książkę czytałem moim dzieciom, a później także wnukom, w odpowiednim wieku – rozdział po rozdziale – a one z zaciekawieniem i uwagą śledziły przygody Humpeldusela i Aniołka. Przy lekturze nie kierowałem się oczekiwaniem wiernego odwzorowania rzeczywistości, lecz traktowałem utwór jako nowoczesną baśń, ukazującą świat w sposób choć nie naiwny – to jednak zasadniczo idealistyczny, co zachęcało do pytań i wyjaśnień (mail Petera-Christopha Storma do Angeli Bajorek z dnia 3.07.2025).

Z perspektywy lat Christoph Storm podkreśla, że jego osobiste zaangażowanie wpłynęło na pozytywny odbiór twórczości matki. Jako czytelnik i ojciec (a później dziadek) doświadczał książki wspólnie z kolejnymi pokoleniami młodych czytelników, którzy z zainteresowaniem śledzili losy bohaterów Ruth Storm. Traktował utwór nie jako realistyczne odwzorowanie świata, lecz jako nowoczesną, idealistyczną baśń, która pobudzała ciekawość, skłaniała do pytań i sprzyjała rozmowie oraz wyjaśnianiu ważnych kwestii.

*

Twórczość Ruth Storm, niemieckiej pisarki urodzonej w Katowicach, której życie i dorobek literacki silnie wpisują się w kontekst wielokulturowego dziedzictwa Górnego i Dolnego Śląska oraz literatury wypędzonych, jest niedostatecznie znana w świadomości jej rodzinnego miasta w odróżnieniu do uznania Storm w środowiskach niemieckich Ślązaków jako „kronikarki śląskich losów”.

Książki autorki dla niedorosłego odbiorcy, a w szczególności nieprzetłumaczona na język polski powieść *Glück muss man haben. Abenteuer zweier Freunde* pozostawały przez dekady na marginesie badań literaturoznawczych dotyczących niemieckojęzycznego kanonu literatury dziecięcej.

Nie bez znaczenia w toku analizy tekstów Storm dla dzieci i młodzieży okazały się biograficzne i historyczne uwarunkowania jej twórczości, w tym osobiste doświadczenia pisarki związane z wypędzeniem oraz traumą, przetworzone później w literacką opowieść inicjacyjną o przygodach pięcioletniego chłopca, dla którego podróż z rannym psem stała się niełatwym krokiem w świat dorosłości. Mimo pozornej prostoty powieść o wyjątkowej relacji między bohaterem a zwierzęciem porusza tematy trudnych dziecięcych emocji i doświadczeń, a tym samym

przekracza ramy konwencjonalnej literatury dziecięcej. Ponowne odczytanie dzieł Ruth Storm z perspektywy badań nad literaturą dziecięcą umożliwiło wpisanie ich w nurt *animal studies*, który uwypuklił emocjonalny, edukacyjny i etyczny wymiar tej twórczości.

Literatura

- Armstrong J., 2010, *Eating Reading Animals*, „The Horn Book Magazine”, 1.05.2010, <http://www.hbook.com/2010/05/choosing-books/horn-book-magazine/eating-reading-animals> [dostęp: 26.03.2025].
- Białek E., Michułka D., Browarny W., 2023, *Wstęp*, w: *Młody Śląsk. Dzieci, młodzież i literatura regionu*, red. E. Białek, D. Michułka, W. Browarny, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Dampc-Jarosz R., 2021, *Hinter dem gläsernen Berg. (Re-)Konstruktion der Heimat im Prosawerk von Ruth Storm*, V&R Unipress, Göttingen.
- Haas G., 1995, *Das Tierbuch*, w: *Kinder- und Jugendliteratur. Ein Lexikon*, Hrsg. A.C. Baumgärtner i in., Bd. 5, Corian-Verlag, Meitingen, s. 1–26.
- Hartmann W., 2005, *Ruth Storm – Chronistin schlesischen Schicksals. 100. Veranstaltung*, „Schlesischer Kulturspiegel”, Nr. 3, s. 47–48.
- Hausarchiv Ruth Storm [Wangen, Allgäu], b.r., Kasten 5, Nr. 534; Kasten 23, Nr. 629.
- Hoffbauer J., 1992, *Rezension über Ruth Storms*, „Glück muß man haben. Abenteuer zweier Freunde”, Würzburg 1992, „Schlesien. Kunst-Wissenschaft-Volkskunde. Eine Vierteljahresschrift”, Jg. 37, H. 4, s. 256.
- Kaczmarek R., Studencki Z., red., 2008, *Granice w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX–XX wieku: od Trójkąta Trzech Cesarzy do traktatu w Schengen*, Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec.
- Klin E., 1993, *Vertreibung und Verständigung im literarischen Werk von Ruth Storm*, „Schlesien”, Nr. 1, s. 43–51.
- Kompatscher G., Spannring R., Schachinger K., 2017, *Human-Animal Studies. Eine Einführung für Studierende und Lehrende*, Waxmann, Münster.
- Kosowska E., 2003, *Kulturowe inicjacje Martina Edena*, w: *Z problemów prozy. Powieść inicjacyjna*, red. W. Gutowski, E. Owczarz, Dom Wydawniczy Duet, Toruń, s. 131–152.
- Meridies W., 1979, *Ruth Storm – Chronistin schlesischen Schicksals*, „Schlesien”, Nr. 3, s. 138–143.
- Schodrok K., 1966, *Ruth Storm*, „Schlesien”, Jg. 11, H. 2, s. 72.
- Storm R., 1949, *Bingo*, „Ping-Pong. Kinderzeitschrift” [München], Jg. 4, Nr. 1, s. 6–7.
- Storm R., 1955/1960, *Friedenshaus. Eine Erzählung für Kinder und solche Leute, die sich ihren Kinderglauben erhalten konnten*, Hausarchiv Ruth Storm [Wangen, Allgäu], Kasten 22, Nr. 626, Manuskript.

- Storm R., 1966, *Kleiner Lebensrapport*, „Schlesien”, Jg. 11, H. 11, s. 70–72.
- Storm R., 1968, *Humpeldusel und Geschichten vom Engelchen*, Hausarchiv Ruth Storm [Wangen, Allgäu], Kasten 27, Nr. 659, Manuskript.
- Storm R., 1992, *Glück muss man haben. Abenteuer zweier Freunde*, Bergstadtverlag Wilhelm Gottlieb Korn, Würzburg.
- Wycisk-Müller S., 2014, *Ruth Storm*, w: *taž, Schöpferisches Schlesien von A bis Z*, Engelsdorfer Verlag, Leipzig.

Angela Bajorek – doktor habilitowana nauk humanistycznych, profesor Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, literaturoznawczyni. Kierownik Katedry Literatury Niemieckojęzycznej, zastępczyni przewodniczącego Rady Dyscypliny Literaturoznawstwo na UKEN. Rzeczoznawczyni MEN w zakresie podręczników do nauki języka niemieckiego. Autorka biografii *Janosch. Heretyk z familoka* (2015; wyd. niem. *Wer fast nichts braucht, hat alles*, 2016) oraz licznych publikacji poświęconych niemieckojęzycznej i polskiej literaturze dziecięcej i młodzieżowej. Członkini Centrum Badań nad Kulturą i Literaturą dla Dzieci i Młodzieży, wiceprezeska Stowarzyszenia Janosch Familijo.

e-mail: angela.bajorek@uken.krakow.pl